

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/I
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-87
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 23-07
Pismo wydaje Spółdzielnia
Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK”

Cena 15 gr.

1 Maja – święto pracy i pokoju

społeczeństwo polskie wita wykonaniem swych zobowiązań

18

Dr. Kazimierz Popiołek

W rocznicę śląskiego powstania



ODKRYCIE STAROŻYTNEJ KRYPTY

W osiedlu Arszyńce na Krymie, znaleziono w kurhanie starożytną kryptę, składającą się z korytarza wejściowego i grobowca. Kurhan stanowi część cmentarza starożytnego miasta Tiritaka. Ogólna długość krypty wynosi 6 metrów, a konstrukcja sklepienia jest bardzo oryginalna.

Znaleziono szczątki naczyń świadczą, że krypta zbudowana została w IV wieku przed naszą erą. Obok zwłok zmarłych znaleziono w grobowcu dwa kawałki miecza typu sarmackiego, złoty kluczyk, szczątki naczyń z czerwonej laki, i inne przedmioty, pochodzące z pierwszego wieku naszej ery.

Krypta zbudowana jest bardzo mocno. Przed odkryciem jej przejechało po jej sklepieniu przeszło 200 załadowanych ciężarówek, a mimo to, żadnych zmian w jej stanie nie zauważono. Krypta została zachowana i poddana starannemu zbadaniu, którego wynikiem wzbogaciła wiedzę o dotychczas nieznanych starożytnych budowlach.

KOLCHOZOWY ZESPÓŁ PIESNI I TAŃCA

Kolchoz imienia Ordżonikidze we wsi Szroma w Gruzji, znany jest szeroko z występów i wspaniałego dorobku swego zespołu pieśni i tańca. Zespół ten jest jednym z najstarszych zespołów amatorskich Gruzji, a jego częścią wokálną kieruje kolchoznik Jenkomaszwili, częścią zaś tańcową również kolchoznik Cheladze.

Zespół posiada swoje własne stroje i doskonale dekoracje, na które składają się wspaniałe gry zespołu czyni na widzu wrażenie, że znajduje się w prawdziwym zawodowym teatrze. Wy

stępy tego zespołu cieszą się stałym powodzeniem i szeroką sławą w sąsiednich kolchozach rejonu.

W czasie rejonowego przeglądu artystycznej twórczości amatorskiej zespół ten zdobył pierwsze miejsce.

Zarówno w Gruzji, jak i w innych krajach Związku Radzieckiego amatorskie zespoły dramatyczne, muzyczne czy baletowe nie należą do rzadkości. Ich wysoki stosunkowo poziom i piękne wystawy dowodzą, że kultura wsi radzieckiej jest coraz wyższa, a podnoszący się stale stopień zamożności kolchozników wpływa dodatnio na rozwój twórczości ludowej.

JARZĘBINA BOGATA W WITAMINY I CUKIER

Obwód wladimirski Federacji Rosyjskiej jest ojczyzną słynnej niewierzynskiej jarzębiny, której szereg gatunków rośnie w rejonie niebyłowskim. Jest to jarzębina graniasta, żółta, morawska, czerwona i czarna.

Rzecz ciekawą jest, że jeśli jagody zwykłej jarzębiny zawierają załadowo 4,29 procent cukru, to czerwona niewierzynska zawiera 10,5 proc., a pod względem zawartości witamin C stoi na równi z owocami cytrusowymi.

Niewierzynska jarzębina jest bardzo odporna na mrozy i dlatego zaaklimatyzowała się w powiatowym w obwodzie mołotowskim, leningradzkim, wołogodzkim, czelabińskim i jarosławskim oraz w Autonomicznej Republice Komu.

Z każdym rokiem niewierzynska jarzębina rozpościera się dalej na północ, a w bieżącym roku szkółki drzew owocowych: suzdalska, sobińska i wladimirska wyhodują 47 tysięcy sadzonek tej jarzębiny.

Trzydzieści lat mija w roku bieżącym od wybuchu trzeciego powstania śląskiego. Trzykrotny zbrojny wysiłek śląskiego ludu uwięziony został jednak tylko częściowym sukcesem. Tylko część Górnego Śląska wróciła do Polski, ale dalej pozostawała pod uciskiem kapitału, tego samego zresztą prawie po tej i tamtej stronie państwowej granicy.

Nie zdobył wówczas Śląski powstaniec dla swej ziemi tego, na co tyle wieków czekał, o co z takim uporem i poświęceniem walczył. Nie wyzwolił swej ziemi z niewoli, wyzysku i ucisku, nie stał się wtedy jeszcze ziemią tej gospodarki.

Warto dziś, w rocznicę trzeciego śląskiego powstania, przypomnieć sobie tym siłom i czynnikom, które legły w poprzek drogi, jaką lud śląski szedł ku swemu społecznemu i narodowemu wyzwoleniu.

Lud śląski dochował Polsce wierności

Lud śląski dochował Polsce wierności, gdy po 1 wojnie światowej powstało państwo polskie, ludność Górnego Śląska natychmiast objawiła wolę polonizacji się z nim i wzniosła walkę przeciw tym, którzy ją dotąd uciskali i wykorzystywali.

Dążenie i walka o społeczne wyzwolenie i wolność narodową spłatały się z sobą w sposób jak najbardziej nierozdzielny, jak widać. Dążenia te reprezentował przede wszystkim górnośląski proletariatus robotniczy, szczególnie zaś ta jego część, która zorganizowana była w szeregach partii komunistycznej. O wyzwolenie swoje walczyli zorganizowani proletariusze w pierwszych latach powojennych setkami tysięcy manifestujących po wsiach i miastach śląskich demonstrantów, walczyli strajkami, które bez przerwy prawie ogarniały górnośląskie zakłady pracy, walczyli zbrojnymi powstaniem.

Walczyli wewnętrzną walką w obozie reakcji.

Decydującą wówczas w powstającym państwie polskim czynnikami nie miały ochoty dopomóc mu w jego walce. Rząd ówczesny, a zwłaszcza Józef Piłsudski zbierał na gwałt wojska, aby rzucić je na wschód, do walki o nie polskie ziemie. A równocześnie toczyła się walka o władzę, przede wszystkim między narodową demokracją a Piłsudskim. Walka prowadzona z niezwykłym zapamiętaniem przetrwała została również na teren Górnego Śląska i zaważyła niemało na przebiegu i rezultatach powstania.

Narodową demokrację reprezentował na Górnym Śląsku przede wszystkim poseł Korfanty oraz uależniony od niego całkowicie podkomisarz Naczelnej Rady Ludowej kierowany przez adwokata Czaple. Korfantomu najprędzej udaje się uchwycić formalnie władzę na Górnym Śląsku, najpierw poprzez podkomisarza Poznańskiego Naczelnej Rady Lu-

Mimo usiłowań Korfante i POW, wśród ludności Górnego Śląska rosło wzburzenie, wzmagal się nastrój rewolucyjny, grożąc coraz poważniej zerwaniem nakładanych mu hamulców.

W końcu kwietnia tak Korfanty, jak i Grażyński rozumie li, że nie uda im się przeszkodzić wybuchowi powstania. I wtedy zaczęły się gorączkowe zabiegi o to, aby wobec niemożności uniknięcia zbrojnego wybuchu zapewnić sobie jego kierownictwo, aby nadać mu pożądany kierunek, aby nie pozwolić mu przerosnąć w ruch klasowy, rewolucyjny. Nie chcieli tego ani Korfanty, ani Grażyński, ani rząd Witos, ani Piłsudski.

Korfanty i POW zaczęlija prześlądać się, celem uchwycenia kierownictwa narastającego ruchu zbrojnego, aby od nich, skoro już tak być musi, padło hasło do walki, co pozwoli im stanąć na jej czele.

Wybuch powstania

Rozkaz powstania wyszedł ostatecznie od Korfante, on też stanął na jego czele jako dyktator. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie uczynił tego dobrowolnie, a tylko pod przymusem narastającej sytuacji.

Powstanie, zainicjowane w dn. 2 maja masowym, powszechnym strajkiem, wybuchło we wczesnych godzinach rannych 3 maja. Stanęli jednak na jego czele ludzie, którzy na cele i zadania powstania patrzyli całkiem inaczej niż ci, którzy do walki, powstali.

Rząd polski z premierem Witossem na czele, jak również Piłsudski byli od samego początku przeciwni wybuchowi śląskiego powstania. Wiadomość o nim — jak o tym pisał ówczesny marszałek sejmu, Trampczyński („Polska”, 1936, nr 4150) była dla tych czynników bardzo przykłą niespodzianką. I dopiero wyjaśnienia Korfante, mówiące zapewne o konieczności zapobieżenia „anarchii”, przekonały warszawskie czynniki, złączyły ich pretensje pod adresem Korfante.

Rząd polski nie chciał dopuścić do zbytniego rozszerzenia powstania, nie udzielił mu pomocy ani wojskowej, ani finansowej. Natomiast przez cały czas domagał się energicznie od Korfante, aby nie dopuścić do zbrojnego wystąpienia górnośląskiego ludu. Nie chciał, jak się wyraził w swej odezwie z dnia 3 maja 1921 roku, dopuścić do wytworzenia „anarchii”. Rozumiał oczywiście pod tym pojęciem uchwycenie władzy przez lud, przez robotników. Po imieniu nazwał to jego najbliższy współpracownik, Czapla, gdy w swym raporcie z dnia 25 marca 1921 roku pisał o wzrastającej agacji komunistycznej. W tym czasie również POW, jak to później stwierdził sam Grażyński — tłumaczył oburzenia ludności górnośląskiej, rozgoryczonej wynikami plebiscytu.

Stanowisko mocarstw zachodnich

Obraz trudności i przeciwności, jakie na swej drodze ku wyzwoleniu społecznemu znalazł lud górnośląski, miałby dużą lukę, gdyby nie wspomnieć tu o stanowisku mocarstw zachodnich w sprawie Górnego Śląska. Są to rzeczy na ogół powszechnie znane, dlatego poświęcimy im tylko bardzo niewiele miejsca.

Julian Brun - Bronowicz

W roku 1942, kiedy nad Polską trwała ponura noc okupacji, z dalekiego Saratowa płynęły w eterze do kraju słowa nawołujące do wytrwania, do walki z faszyzmem. Grupa patriotów polskich z ZSRR w nadawanych audycjach chciała natchnąć otuchą rodaków w kraju, dać im znać, że ze Wschodu idzie ku nim, gromiąca wojska Hitlera, wyzwolenca Armia Czerwona. Na falach saratowskiej radiostacji dotarły też do kraju po raz ostatni żarliwe słowa Juliana Bruna - Bronowicza, jednego z czołowych działaczy polskiego ruchu robotniczego, wspaniałego publicysty, który przez kilkadziesiąt lat walczył piórem z faszyzmem i reakcją.

Julian Brun urodził się w Warszawie w 1886 roku. Już w czasie nauki w szkole zostaje członkiem organizacji robotniczej. Aresztowany przez policję w roku 1904 za udział w manifestacji na Grzybowie, młody rewolucjonista spędza kilka miesięcy na Pawlaku i w Cytadeli Warszawskiej. Pobyt w więzieniu hartuje go i utwierdza w służności drogi, którą kroczy. W 1905 roku Julian Brun wstępuje do SDKPiL, organizuje wiece i masówki, wygłasza przemówienia, nawołujące do oporu przeciw uciskowi kapitalistów i caratu.

Policja carska zwraca na jego działalność coraz baczniejszą uwagę. Zagrożony aresztowaniem, Julian Brun wyjeżdża na granicę.

ale już po roku wraca do kraju. Ochrona carska aresztuje go i osadza na Pawlaku. Zwolniony z więzienia opuszcza Brun kraj na dłużej.

Dopiero w 1919 roku udaje się Brunowi wrócić do kraju. Wstępuje do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski i rzuca się w wir pracy partyjnej.

Julian Brun chłoczce swym piórem zdrajców i sprzedawczyków, obnaża antynarodowe oblicze klas posiadających i rządzących. Piszze broszury i ulotki. W 1921 roku zostaje naczelnym redaktorem centralnej redakcji partyjnej, w 1923 roku wchodzi w skład Komitetu Centralnego K. P. P. W rok później zostaje aresztowany. Wychodzi z więzienia w roku 1926 i wyjeżdża do Francji. Tak samo jak za czasów carskich grozi mu w Polsce więzienie i śmierć, tak samo polują na niego szpicle, Carskiego żandarma zastąpił polski „dwójkarz”.

We Francji, rządzonej przez reakcję, również nie ma miejsca dla polskiego rewolucjonisty. Już po roku zostaje wydany za opis demonstracji robotniczej. Wraca do pracy w KPP, redaguje Nowy Przegląd — czasopismo teoretycznej partii, wydawane za granicą, pisze odezwy, broszury i proklamacje. Jego pseudonim „Spis” staje się dobrze znanym polskiej klasie robotniczej.

Słynna staje się praca Bruna „Obrona Polski, czy obrona przywilejów” — wydana w 1937 r., w

której demaskuje kłamliwe i obliczone na oszukanie polskiego narodu deklaracje tzw. OZON-u. Polemizując z autorem deklaracji OZON-u, plk. Kocem, Brun pisał:

„Reakcja woli zagładę Polski, niż Polskę Ludową. Taki tylko sens może mieć oświadczenie Koca, Wolę Polskę oddać raczej Hitlerowi, niż ludowi polskiemu”.

Od 1936 roku przebywa Brun w Belgii. Tam w dalszym ciągu redaguje Nowy Przegląd, jednocześnie poświęca się pracy naukowej.

13 maja 1940 roku Julian Brun zostaje aresztowany, osadzony w obozie koncentracyjnym w St. Cyprion, skąd udaje mu się uciec. W końcu lata 1941 roku, po długiej podróży po Europie ogarniętej pożogą wojenną, przedostaje się na teren Związku Radzieckiego. W ZSRR Julian Brun pracuje początkowo w polskich redakcjach, następnie w redakcji audycji polskiej w radio w Saratowie. Na tym ostatnim posterunku pracy dla Polski, skąd niósł słowa otuchy dla rodaków w kraju, 28 kwietnia 1942 roku dosięga go śmierć. Julian Brun nie doczekał powrotu do wolnej już Polski, ale umierając wiedział, że bliżej jest, czas, kiedy powstanie Polska Ludowa, ojczyzna całego narodu, Polska, o jaką walczył całe swe życie.

1-majowy Sztandar Przechodni dla powiatu przodującego w rolnictwie na Wybrzeżu

Szeroki, masowy ruch współzawodnictwa w Świecie Pokoju jest jeszcze jednym dowodem pałotycznego stanowiska polskie go chłopstwa pracującego, dowodem coraz większego zrozumienia doniosłości walki o pokój i Plan 6-letni. Realizacja zobowiązań skrócenia terminów prac siewnych, podniesienia jakości uprawy ziemi oraz zwiększenia wydajności pólów z hektara — jest wielkim wkładem chłopów mało i średniorolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, traktorzystów i robotników rolnych do sprawy utrwalenia pokoju oraz budowy socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie.

Stwierdzając poważne sukcesy w rozwoju współzawodnictwa w Świecie Pokoju na wsi gdańskiej, stała Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa w Rolnictwie postanowiła ufundować Sztandar Przechodni dla powiatu przodującego w rolnictwie na Wybrzeżu. Sztandar przechodni Wojew. KWR będzie przynany powiatowi, który najlepiej ze wszystkich wywiąże się w realizacji aktualnych akcji polityczno - gospodarczych na wsi (siew wiosenny oraz sadzenie siewniaków, siakosy, żniwa i omoty oraz akcja wykopków, siew jesienny, skup zboża, kontraktacja itd.).

Kto otrzyma Sztandar Przechodni

Po raz pierwszy Sztandar Przechodni zostanie przynany w maju br. powiatowi, który osiągnie jak najszerszy, jak najbardziej masowy udział we współzawodnictwie w Świecie Pokoju indywidualnych chłopów mało i średniorolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, traktorzystów oraz robotników rolnych.

Ogarnie współzawodnictwem wszystkie gminy i gromady, spółdzielnie produkcyjne, PGR'y oraz brygady traktorowe, polowe i hodowlane.

Umiejętnie i operatywnie pokieruje współzawodnictwem, osiągną konkretnie zobowiązań w oparciu o wskaźniki produkcji robotników, zorganizuje należytą kontrolę wykonania zobowiązań w trakcie ich realizacji oraz wzajemną kontrolę współzawodniczących po ukończeniu Siewu Pokoju.

Wykona w 100 procentach lub przekroczy plan akcji siewnej oraz zobowiązania w Świecie Pokoju w skali powiatowej oraz osiągnie całkowite wykonanie planu i zobowiązań

przez POM'y, zespoły PGR'ów oraz spółdzielnie produkcyjne.

Osiągnie najlepsze wyniki we dług następujących wskaźników: skrócenie terminów orki i siewów oraz sadzenie ziemniaków, dotrzymanie wysokiej jakości orki i uprawy ziemi oraz zastoso wanie doświadczeń radzieckich, oszczędności materiałów pędnych, obniżka kosztów własnych, zwiększenie dochodowości itd., a także podniesie rozwój hodowli w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz w PGR-ach.

Doręczenie Sztandaru Przechodniego odbędzie się na powiatowym zlocie przodowników współzawodnictwa w Świecie Pokoju.

Honorowa tablica dla przodowników

Komisja Współzawodnictwa przewiduje wprowadzenie na łamach „Dziennika Bałtyckiego” i „Głosu Wybrzeża” oraz w audycjach Rozgłośni Gdańskiej Polskiego Radia Wojewódzkiej Tablicy Honorowej dla przodowników pracy w rolnictwie, którzy się wyróżniają szczególnymi osiągnięciami w realizacji akcji polityczno - gospodarczych na wsi.

Na Wojewódzkiej Tablicy Honorowej na mocy uchwały WKWR będą wpisywane

gminy i gromady które osiągną najbardziej masowy rozwój współzawodnictwa w Świecie Pokoju oraz w hodowli, całkowicie zrealizują swe zobowiązania we współzawodnictwie (przy zachowaniu zasady konkretności zobowiązań), przeprowadzą siew w skróconych terminach, szeroko stosują nawozy sztuczne i zboża kwalifikowane, wykonają lub przekroczą plan kontraktacji oraz plan pomocy sąsiedzkiej, całkowicie zlikwidują odłogi oraz wykażą się całkowitym wykonaniem planów skupu zboża, spła t zaliczek na podatek gruntowy i SFOR;

indywidualni chłopci mało i średniorolni, którzy całkowicie zrealizują swe zobowiązania w Świecie Pokoju, przeprowadzą siew w skróconych terminach przy zastosowaniu nawozów sztucznych i zboż kwalifikowanych, wezmą wydatny udział w kontraktacji, wykonają wpłatę zaliczek na podatek gruntowy i SFOR przy uprzednim wykonaniu zobowiązań w skupie zboża, a także przyczynią się do rozwoju hodowli, dając własną pracę przykład innym gospodarzom;

Spółdzielce Ośrodki Maszynowe, które wykażą się dobrym i terminowym remontem traktorów i maszyn przyczepowych, przekroczeniem norm pracy, wysoką jakością orki i siewu, całkowitym wykorzystaniem maszyn rolniczych znajdujących się na terenie gmin i gromad, okazaniem wydajnej pomocy zespołom uprawowym oraz całkowitą realizacją planów pomocy sąsiedzkiej na swoim terenie, rozwojem racjonalizatorskim, ściślym przestrzeganiem zasad pierwszeństwa w pomocy dla mało i średniorolnych chłopów, likwidacją przestołów w okresie siewu, masowym rozwojem współzawodnictwa w Świecie Pokoju.

Wnioski o wpisanie na Woi. Tablicę Honorową przedstawiają do WKWR powiatowe Komisje Współzawodnictwa w Rolnictwie oraz Zarząd Okręgowy PGR, Ekspozytura POM i CRS po uprzednim uzgodnieniu z powiatowymi KWR. Wnioski muszą zawierać dane dotyczące pracy oraz wykonania zobowiązań we współzawodnictwie przez daną gminę, spółdzielnię produkcyjną, PGR itp.

Proporzec WKWR

Skreślenie z Wojewódzkiej Tablicy Honorowej może nastąpić na mocy decyzji WKWR w 2-ch wypadkach:

1) podania nieprawdziwych danych we wnioskach o wpisanie na Tablicę oraz w sprawozdaniach; 2) niezadawalającej pracy w okresie następnych kampanii polityczno - gospodarczych na wsi.

Warunki, które są wymagane dla wpisania na Tablicę Honorową POM'ów spółdzielni produkcyjnych i PGR'ów opublikujemy w terminie późniejszym.

WKWR postanowiła również ufundować Proporzec Przechodni dla najlepszej brygady Stachanowskiej Orki, pracującej w oparciu o doświadczenia masowego ruchu współzawodnictwa traktorzystów radzieckich, o maksymalne wykorzystanie traktorów i maszyn przyczepowych, obniżkę kosztów własnych i rozrachunek gospodarczy.

Proporzec Przechodni przynany zostanie decyzją WKWR brygadzie Stachanowskiej Orki, która całkowicie i najlepiej zrealizuje zobowiązania, dla których jako wzór mogą posłużyć zobowiązania brygady traktorowej Jakuba Topora z PGR Lisewo.



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Sportowcy Wybrzeża manifestują w dniu święta klasy robotniczej

Program imprez sportowych w dniu 1 maja

Dzień 1 Maja będzie w całym kraju radosną manifestacją Jedności narodu w walce o pokój i Plan 6-letni. Sportowcy w dniu 1 Maja biorąc masowo udział w pochodach i uroczystościach manifestować będą swą wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego — w myśl hasła: — **PIERWSI W SPORCIE — PIERWSI W PRODUKCJI**.

W ramach uroczystości organizowanych dla uczczenia święta 1 Maja sportowcy trójmiasta wezmą udział w imprezach sportowych, organizowanych na wszystkich boiskach i stadionach. Poniżej podajemy program imprez, które odbędą się w Gdańsku i Gdyni.

GDAŃSK
Stadion Budowlanych przy ul. Traugutta we Wrzeszczu, godz. 15.30: spotkanie szczyptniaka pomiędzy SKS Stal - Conradinum a AZS (Gdańsk), godz. 16.30 spotkanie piłki nożnej: reprezentacja okręgu Zw. Zawodowców i wojska, godz. 17.30 spotkanie siatkówki i koszykówki kobiet i mężczyzn z udziałem drużyn AZS i Gwardii.

Boisko Gwardii przy ul. Elbląskiej w Gdańsku, godz. 16.15: spotkanie piłkarskie repr. KBW — Kolejarz — Przeróbka, godz. 16.30 spotkanie siatkówki repr. KBW — Kolejarz Zasp. Boisko Gwardii przy ul. Niedziałkowskiego we Wrzeszczu, godz. 15.30: wyścigi kolarskie na torze, godz. 16.30 spotkanie piłki nożnej: Gwardia II — Stal II, godz. 16.30 spotkanie siatkówki i koszykówki: Budowlani — Gwardia II.

Boisko Kolejarza na Biskupiej Górce, godz. 16.30 spotkanie szczyptniaka: SKS GTZN — SKS Wały Piastowskie, godz. 17.30 spotkanie piłki nożnej: Kolejarz Zasp. — Budowlani II.

Boisko Spójni w Oruni przy ul. Grabowej, godz. 15.30: spotkanie szczyptniaka: Spójnia — SKS Wodno-Mielonicy, godz. 16.30 spotkanie piłki nożnej: AZS — Spójnia, godz. 16.45: pokazy lekkoatletyczne w wykonaniu zawodników Spójni, godz. 16.30: spotkanie siatkówki, koszykówki męskiej i żeńskiej: Kolejarz — Spójnia.

Drugi etap Biegów Narodowych

W niedzielę odbyły się w Gdyni Biegi Narodowe na szczeblu powiatowym. Na stadionie miejskim stanęło na starcie około 100 zawodniczek i zawodników.

O mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej, które odbyło się w niedzielę w Gdyni — Unia (Wejherowo) zremisowała niespodziewanie z lidem tabeli Stalą (Gdańsk) 2:2 — (0:1). Bramki dla Stali zdobył Kozik, dla Unii — Kaskowiak i Krzywonos.

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej, gdańska Gwardia pokonała Spójnię (Tezew) 4:0 (1:0). (st)

Gdańscy Budowlani remisują w Elblągu

Rozegrane w Elblągu towarzyskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy Budowlanymi (Gdańsk), a Budowlanymi (Elbląg) zakończyło się niespodziewanie wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Drużyna gdańska zdobyła obie bramki z rzutów karnych. (sg)

zawody lucnicze, godz. 16 na kortach tenisowych koło stadionu pokaże gry tenisowe.

Poza tym na boiskach piłki ręcznej przy ul. Czerw. Kosynierów, przy ul. handlu zagr., lic. mechanicznym, lic. odzieżowym w Gdyni i szkole im. Prezydenta Bieruta w Orliwie odbędą się spotkania siatkówki i koszykówki.

W trójkątach odbędą się również pokazy gimnastyczne w wykonaniu specjalnej grupy obywatelskiej według następującego programu: godz. 16 przed hotelem Orbis w Gdańsku, godzina 17.30 na placu Gen. Świerczewskiego we Wrzeszczu, godz. 18.30 na 9 godz. 17. (st)

Gdańszczanie zwyciężają w pojedynku Kolejarzy

Miła niespodziankę sprawili publiczności Wybrzeża piłkarze gdańskiego Kolejarza, zwyciężając w spotkaniu towarzyskim I Ligową drużynę Kolejarza (Poznań) — 1:0 (1:0).

Spotkanie niedzielne wykazało, że drużyna gdańska po skonolidowaniu się linii napadu będzie w przyszłości dość niebezpiecznym przeciwnikiem w rozgrywkach II Ligi. U gospodarzy zupełnie poprawnie grała linia defensywy, w której na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze: Rosiński i Orzechowski. Pomoc pracowała przez cały mecz, natomiast atak potrafił się zdobyć na kilka dobrych zagrań dopiero po przerwie, kiedy drużyna gości ze pchnięcia została do defensywy i zagrażała bramce gdańszczan

jedynie z wypadów. W ataku gdańskim dobrze zagrał lewoskrzydłowy Kawczyński oraz Musiał na prawym łączniku.

Drużyna poznańska osłabiona brakiem Anioła, Sobkowiaka i Bialasa, wypadła słabo. Mimo do brego opanowania technicznego piłki widać było u poznańskich kolejarzy brak serca do gry. Po utracie bramki mimo licznych prób uzyskania wyrównania drużyna poznańska zepchnięta została do defensywy a pod koniec meczu wyraźnie grała na utrzymanie wyniku.

Dobra postawa obrońców poznańskich oraz współpraca linii pomocy z obroną spowodowała, że gdańszczanie mimo przewagi w polu rzadko byli dopuszczani do strzału a nieliczne oddane strzały albo omijały bramkę gości albo stawały się łupem niezbyt zresztą pewnie broniącego Wróblewskiego.

Kolejarz (Poznań) — Wróblewski, Wojciechowski — Petzold — Czapezyk — Tarka — Sejnaj, Holodyski — Chudziński — Słoma I — Słoma II — Harnacki.

Kolejarz (Gd) — Rosiński (Orzechowski), Bielecki — Michałak, Gładysz — Katuski — Murawski, Kawczyński — Duraj — Janowski — Musiał — Czubała.

Jedyną bramkę zdobył dla drużyny gdańskiej Musiał z karnego w 29 min.

Sędzią obywat. Wilgórski z Gdańska. Widzów około 5.000.

GKKF nadaje tytuły mistrzów sportu

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta 1 Maja Prezydium GKKF przyznało tytuły mistrzów sportu.

Tytuł mistrza sportu otrzymał: Cichoński, Baran, Liezbński, (Liga Lotnicza), Chronik (LL), Galsienica — Claptak, Krzeptowski, Daniel Józef, Grocholska, Tajner, Płonka, Csorik, Maciejko, Suszczyk, Gracz, Brzozowski, Wleczorek, Anioła, Dobrowolski, Procel.

Oprócz tego przyznano szereg dyplomów uznania i nagród pieniężnych.

Lekkoatleci wchodzi w sezon

Na boisku Akademii Medycznej we Wrzeszczu odbyły się zawody lekkoatletyczne pod nazwą „Otwarcie sezonu bolikowskiego”, organizowane na zlecenie Sekcji L. A. WKFF przez AZS (Gdańsk). W imprezie tej wzięło udział ponad 100 zawodników reprezentujących kluby: Budowlani, Spójnia, AZS, Kolejarz (Gdańsk), Włókniarz (Oliwa) i Budowlani (Elbląg).

Zawody stały na przeciętnym poziomie. Widoczny był brak najlepszych zawodników Wybrzeża, którzy znajdują się na obozie kondycyjnym w Zakopanem. Z uzyskanych wyników na szczególną uwagę zasługują: 100 m: Mach II 11,1; 60 m kobiet: Hennig 4,1 oraz Duchowna w dysku 32,16.

Wyniki techniczne
Mezyczyźni: 100 m 1) Mach II (Bud) 11,1; 2) Graniczny (AZS) — 11,6; 200 m: 1) Tomaszewski (Bud) 24; 2) Kruglik (Spój) 24,2; 400 m: 1) Pankrac (Włók) 1,70; 2) Umastowski (Bud) 1,65; 800 m: 1) Clapiński (Spój) 54; 2) Kirkor II (AZS) 55; 1000 m: 1) Włókniarz (Spój) 2:06; 2) Lasocki (Bud) 2:06,8; 1500 m: 1) Meda (Kol) 54,38; 2) Borowski (Spój) 33,85; 3000 m: 1) Krawczykowski (AZS) 9:30,6; 2) Urbański (Kol) 9:31; 5000 m: 1) Kruglik (Spój) 12,35; 2) Fał (AZS) 12,31; 10000 m: 1) Borysiewicz (Bud) 48,10; 2) Pirsztel (Bud) 44,98; 15000 m: 1) Frost (Kol); 2) Kuszewski (Bud) po 303; w dal: 1) Pankrac (Włók) 56,6; 2) Kruglik (Spój) 56,6; młot: 1) Kaczmarek (AZS) 35,90; 2) Wójcik (Spój) 34,12; kula: 1) Kołodziej (Bud) 12,01; sztafeta 4 x 100 m: 1) AZS 46,3; 2) Budowlani 47; 4 x 400 m: 1) AZS 3:46; 2) Kolejarz 4:05,6.

Kobiety: 60 m 1) Hennig (Spój) 8,1; 2) Białkówna (Spój) 8,2; 200 m: 1) Bocianówna (Bud) 28,3; 2) Wojnarowska (Spój) 29,3; 400 m: 1) Cecula (Bud) 1,38; 2) Białkówna (Spój) 1,32; 800 m: 1) Duchowna (Bud) 32,16; 2) Myślimuch (Kol) 25,08; w dal: 1) Cecula (Bud) 47,7; 2) Czeszko (Bud) 45,5; kula: 1) Kozłowska (Spój) 8,81; 2) Wojnarowska (Spój) 8,80; sztafeta 4 x 100 m: 1) Budowlani 54,9; 2) Spójnia 55,8. (Al)

Czwartki lekkoatletyczne

Innowacja bieżącego sezonu lekkoatletycznego będzie wprowadzenie stałych „czwartków”, na których odbywać się będą zawody, mające na celu skłasyfikowanie zawodniczek i zawodników gdańskich według norm, ustalonych przez GKKF.

Pierwszy tego rodzaju „czwartek” odbędzie się w dniu 10 maja na boisku AZS przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu. (Al)

Kolarze 11 państw startują dziś do Wyścigu Pokoju

(Od specjalnego wysłannika API)

Jeżeli był wśród uczestników wielkiego Wyścigu Pokoju ktoś, kto uważał zbliżające się zawody jako imprezę wyłącznie wychyzynową, ten na pewno zmienił swoje zdanie w ubiegłą sobotę.

W tym dniu kolarze 11 państw, a szczególnie z Francji i Włoch mogli przekonać się ponownie, że Wyścig Pokoju jest poza imprezą sportową łącznikiem między postępowymi sportowcami Europy. W tym dniu nasi goście z państw kapitalistycznych mogli stwierdzić naczynie, że kultura fizyczna w krajach demokracji ludowej nie została oddzielona

zawodniczkach, o doświadczeniach z pracy nad rozwojem kultury fizycznej w ich krajach.

Miła niespodziankę sprawiło obecnym na przyjęciu u gen. Swojody pojawienie się kolarzy Danii. Początkowo za powiadano ich przybycie w niedzielę po południu, a tymczasem członkowie 12 ekipy przybyli o 24 godziny wcześniej. Piszemy „12 ekipy”, bo również Włosi przybyli do Pragi wcześniej aniżeli poprzednio zapowiedzieli. Toteż kierownictwo wielkiego wyścigu mogło zorganizować odprawę dla wszystkich uczestników Wyścigu Pokoju.

Rzecz charakterystyczna, że podczas oficjalnych uroczystości najrzadziej widujemy reprezentantów Czechosłowacji. Być może drużyna gospodarzy nie chce prezentować się przed startem, aby zrobić tym większą niespodziankę podczas wyścigu.

Dobry nastrój wśród Polaków

Bardzo dobry nastrój obserwujemy wśród reprezentantów Polski. Doświadczeni wynikami z poprzednich wyścigów kolarskich, nasi zawodnicy nie chcą mówić o wartościach i możliwościach swych kolegów. Ale Władek Kłabiński zwierzył mi się, że liczy na drużynowy sukces na szczytowej reprezentacji.

W tym roku mamy w reprezentacji sześciu wyrównanych i dobrych zawodników. Jeżeli jeden, czy dwóch wypadnie słabo na etapie, to pozostali będą walczyli o punkty w klasyfikacji zespołowej.

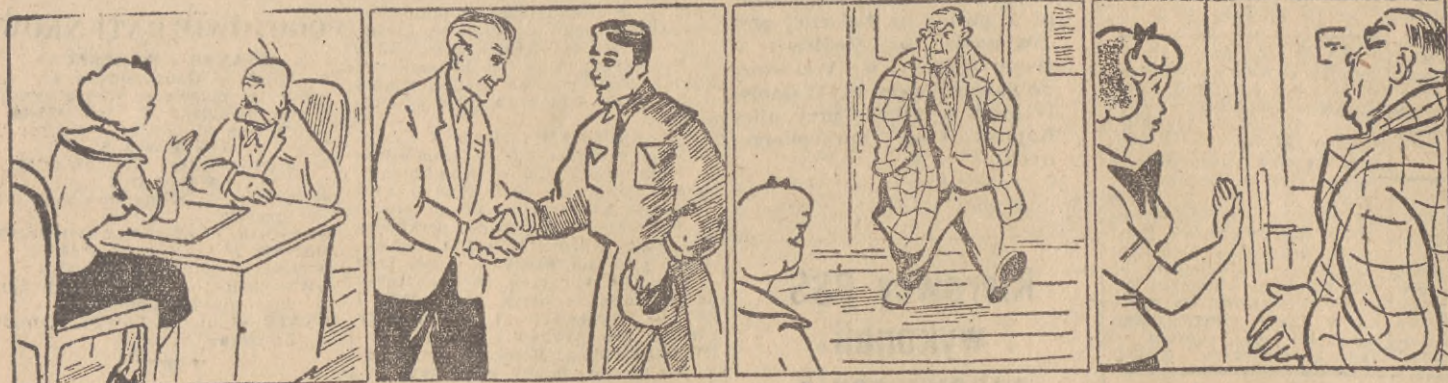
Szkoda, że drużyna Polonii Francuskiej nie jest pełna. 6-ty zawodnik tego zespołu Furma-



na od ogólnonarodowego życia, ale jest z nim silnie powiązana. W sobotę w godzinach wieczornych wszystkie ekipy zostały przyjęte przez ministra Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej gen. Swojodę. Na przyjęciu byli również obecni członkowie gabinetu CSR oraz korpus dyplomatyczny z przedstawicielami Związku Radzieckiego. Słowno na czele. Podobnie, jak w wielu poprzednich spotkaniach kolarzy z przedstawicielami społeczeństwa, i tu panowała miła i przyjacielska atmosfera. Członkowie ekip opowiadali o swoich

BUDUJEMY

10)



— Niestety — tłumaczyła się Kryśka — inżynier Krzyżki zapowiedział mi najsurowiej żeby nikt z niego nie wypuszczał. Ma podobno piłą robotę. Siedzi obłożony jakimś papierami.

— O widzę że pan inżynier odgradza się papierami od życia. To niedobrze — rzekł Krup-

ka — przecież Ludowej Woli nie zbuduje się z papieru.

— Doskonała myśl! — wrzasnął nagle Tadek Zagórski szepcząc w kacie pokoju z Piotrem Chudobą. — Wasz pomysł kolego da się bezwzględnie zrealizować, osiągniemy wielkie oszczędności. Gratuluje!

Tu młody inżynier poczęł po-

trząsać z zapalem prawicą Piotra.

Do sekretariatu wszedł tymczasem nowy gość. Był to ten sam jegomość, który bez kolejki dostał się do naczelnika biura werbunkowego w Warszawie. I teraz tonem nieznoszącym sprzeciwu odezwał się do Kryśki: — Proszę mnie zameldować inżynierowi. Żółtko jestem.

— Powtarzam pani: ŻÓŁTKO jestem. Inżynier przyjmie mnie z całą pewnością.

Kryśka weszła do gabinetu szefa i wróciła ze słowami: — Pan inżynier prosi.

Żółtko rzucił wkoło triumfujące spojrzenie i wkroczył do gabinetu.

ciąg dalszy jutro!

Nasi reprezentanci



Władysław Kłabiński — startował w poprzednich wyścigach w barwach Polonii francuskiej, startuje w drużynie polskiej w wyścigu Praga — Warszawa